Andreas Moritz

UNOSZĄC ZASŁONĘ DUALIZMU DOBRA I ZŁA

JAK PRZESTAĆ OSĄDZAĆ I DOŚWIADCZYĆ REALNEJ WOLNOŚCI

Książka zawiera specjalne, channelingowe przesłania od:

Księżnej Diany, Alberta Einsteina, Edgara Cayce, Matki Teresy, Mahatmy Gandhiego, Merlina, Abrahama Lincolna, Apostoła Pawła, Arystotelesa, Olivera Wendella Holmesa i innych luminarzy

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

UNOSZĄC ZASŁONĘ DUALIZMU DOBRA I ZŁA

Andreas Moritz

UNOSZĄC ZASŁONĘ DUALIZMU DOBRA I ZŁA

JAK PRZESTAĆ OSĄDZAĆ I DOŚWIADCZYĆ REALNEJ WOLNOŚCI

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Natalia Paszko
Skład: Krzysztof Nierodziński
Projekt okładki: Krzysztof Nierodziński
Tłumaczenie: Juliusz Poznański

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2019
ISBN 978-83-8171-124-1

Tytuł oryginału: *Lifting the Veil of Duality. How to be Free and Without Judgment*

Copyright © 2002 – 2010 by Andreas Moritz
Published by agreement with Ener-Chi Wellness Center,
LLC through The Yao Enterprises, LLC.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2018
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem, zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca i autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiekolwiek skutki dla zdrowia mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro
15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – **www.talizman.pl** – detal
strona wydawnictwa: **www.studioastro.pl**
Więcej informacji znajdziesz na portalu **www.psychotronika.pl**

PRINTED IN POLAND

Książka zawiera specjalne, channelowane przesłania od:

księżnej Diany, Alberta Einsteina, Edgara Cayce, Matki Teresy, Mahatmy Gandhiego, Abrahama Lincolna, apostoła Pawła, Merlina, Arystotelesa, Olivera Wendella Holmesa i innych luminarzy.

Spis treści

Wprowadzenie 15

Rozdział 1

Skąd się bierze osądzanie 21
Życie będzie nic nieznaczące,
dopóki nie nadasz mu znaczenia 21
Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś 23
W jaki sposób tworzysz własną rzeczywistość 26
Sam tworzysz własną prawdę 31
Mylny intelekt 33
Świadomość oddzielenia 36
Nauka bycia niedoskonałym 37
Czy naprawdę można ufać sobie? 39
Konsekwencje braku zaufania do siebie 41
Osądzanie jako skutek edukacji 44
Początki samoosądzania 45
Tworzenie i burzenie fasady wartościowości 46
Utrata i odnalezienie Ja 48

Rozdział 2

Wielkie Oddzielenie 53
Początek końca raju 53
Odkrywanie przyczyn bólu i cierpienia 56
Błędy nie istnieją 58
Wartość zagubionych aniołów 59
Śmierć nie jest tym, czym się wydaje 61
Ostateczna bitwa 65

Rozdział 3

Poczucie własnej wartości – być albo nie być 69
Porzucenie osądu 69
Dlaczego spotykamy ludzi, których nie lubimy? 72
Wszyscy są WARTOŚCIOWI 75
Gdy nie lubię siebie… 76
Koniec wszelkich zmagań 78

Rozdział 4

Bóg staje się rzeczywisty, gdy znikają religie 83
Filary ubóstwa duchowego 83
Jak na górze, tak na dole 86
Antyskutki modlitwy 88
Prawdziwa modlitwa 92
W imię Boga 95
Zastępowanie jednego Boga drugim 97
Wznoszenie ku Ja 100

Rozdział 5

Cel osądzania 103
Istnieją tylko punkty widzenia 103
Wypełnianie kontraktów duszy 108
Porzuć identyfikację z ja i zyskaj… 109
Tworzysz sam siebie 112
Spotkanie przeciwieństw 115
Związki wydobywają z nas największe zalety i wady 119
Nie musisz się zmieniać 123
Dokonuj wyboru 127
Koniec konfliktu 129

Rozdział 6

Demistyfikacja związków 133
Życie z dwoma ja 133
Życie niczym jazda kolejką górską 138

Miłość w złu 140
Wszystko ma sens 141
Twój mistrzowski plan 145
Poza zasłoną 147
Patrzenie sercem 150
Ekspansja albo kontrakcja 153
Związki – proces dwukierunkowy 158
Wrogowie to najlepsi przyjaciele 161
Życie to układanka 165
Łamanie kodu niewiedzy 167

Rozdział 7
Niesprawiedliwość – największa iluzja 173
Prawo Nieingerowania 173
Sprawiedliwość jest tuż-tuż 180
Piękno w bestii 181
Osądzamy jedynie wspomnienia 183
Lustereczko, lustereczko… 186
Gdzie jest sprawiedliwość
w holokauście i czystkach etnicznych? 190
Śmierć – największy nauczyciel 192
Życie w bańce zwanej *Maya* 194
Gdzie nie ma ofiar, tam nie ma przestępców 197
Kara – przyczyna przestępstw i niesprawiedliwości? 201
Potęga akceptacji 208
Magia „tak” 209
Jesteś tym, co czujesz 213
Wszyscy jedziemy na jednym wózku 214
Tylko dla twoich oczu 217
Brak ofiar kończy konflikt 218
Prawdziwe posiadanie ma wymiar wewnętrzny 223

Rozdział 8

Nasze ukryte cele 229
Powrót do jedności 229
Zakończenie wszelkich podziałów na Ziemi. 232
Jak to wszystko się zaczęło 234
Sięgnij do banku wiecznej pamięci 236
Dzięki Bogu za dualizm. 239
Osąd – skaza na postrzeganiu 242
Dostrzeganie doskonałości we wszystkich relacjach 244
Masz tylko to, co kochasz 246
Porzucanie wszelkich lęków 248
Iluzja „odnajdywania" szczęścia 250
Miłość a szczęście. 252

Rozdział 9

Rozwiązywanie problemu dostatku 255
Gdy pragnienia pozostają tylko marzeniami. 256
Oduczanie się starych sposobów pragnienia. 259
Jak wybrać dostatek. 261
Dlaczego przydarzają ci się „złe" rzeczy 264
Potęga wdzięczności. 266
Utrzymuj przepływ 271
Biedny bogacz i bogaty biedak. 273
Dawaj, a otrzymasz 275
Bezwysiłkowe życie 276

Rozdział 10

Gospodarka duchowa 281
Koniec rywalizacji 281
Pieniądz – nasz nowy bóg 283
Pieniądze i Bóg są bezsilne, dopóki... 285
Gospodarka oparta na miłości 287
Narodziny nowego konsumenta 288

Łączenie bogactwa materialnego
z bogactwem duchowym 290
Cel trudności gospodarczych 292
Samoakceptacja – źródło wszelkiej kreatywności 295

Rozdział 11
Świat ego 297
Znaczenie ego 297
Egoizm jest w porządku. 299
Powitaj swoje ego 301
Wywyższone ego 302
Uwewnętrzniony egoizm 303

Rozdział 12
Narodziny Nowej Medycyny 307
Pochodzenie metod uzdrawiania 307
Przechytrzanie naruszeń praw natury. 308
Hodowanie choroby 310
Nowa Medycyna 313
W luce nieosądzania 315
Możesz sprawić, że twoje ciało zrobi wszystko 316
Zrzucanie kajdan pamięci 318
Jesteś własnym uzdrowicielem 319
Wiara uzdrawia 322
Twórca twoich lekcji życiowych 324
Magia luki 327
W zdrowiu i w chorobie 329
Wszyscy jedzą właściwie 332
Wiesz, kiedy nadszedł czas na zmiany 334

Rozdział 13

Uzdrawianie świata przyrody 337
NIE jesteś wyżej od zwierząt 337
Mleko kwaśnieje 339
Każde życie jest święte 341
Wprowadzaj pokój przez bycie pokojem 343
Choroby to wytwór ludzkich umysłów 345
Życie z otwartym sercem 347

Rozdział 14

Przed nami niezwykłe czasy 351
Ostatnie dni oczyszczania 351
Każda chwila to cenna możliwość 355
Budzimy się. 360
Wznoszenie świątyni Boga. 365
Branie odpowiedzialności za siebie. 368
Wybór należy do ciebie 369

Sposoby na życie bez osądzania, by stać się mistrzem życia 375
Osiem lekcji 375
Święta Santemonia – uzdrawianie emocjonalne 380
Sztuka Ener-Chi™ – medycyna ponadczasowa 382
Zjonizowane kamienie Ener-Chi 383
Symbol podwójnej spirali 387

Słowo o Autorze 391

Słowo o dr Lillian Maresch. 395

WPROWADZENIE

Zdecydowałeś się otworzyć tę książkę – być może masz ochotę, by zacząć ją czytać, a być może nie do końca wiesz, dlaczego dokonałeś takiego wyboru. Być może nawet masz świadomość jakiegoś wewnętrznego bólu, poczucie, że życie to coś więcej, albo czujesz coś na zasadzie: „Gdyby tylko…". Może szukasz tego czegoś od dłuższego czasu, a może od niedawna. W każdym razie czytasz te słowa.

Co cię przyciągnęło do tej książki – właśnie tu i teraz? Być może zaintrygował cię jej tytuł. Być może zrobił to widniejący na okładce symbol podwójnej spirali. Być może twoją uwagę przykuł spis treści. Być może sprawił to ów wewnętrzny ból, który wynika z potrzeby znalezienia czegoś więcej, czegoś, co nada życiu głębsze znaczenie. A może wszystko naraz. Albo nic.

Mogę powiedzieć tylko jedno: *w życiu nie ma przypadków*. Książka ta przyciągnęła cię – tu i teraz – z jakiegoś powodu: abyś się uczył, rozwijał, stał się kimś. Czytasz ją, ponieważ jesteś gotów: gotów unieść zasłonę dualizmu i rozpocząć podróż ku Wolności.

Czy wiesz, że w twoim wnętrzu istnieje miejsce – przykryte myślami, uczuciami i emocjami – które nie zna różnicy między dobrem a złem, słusznym a niesłusznym, światłem a ciemnością? Z tego miejsca przyjmujesz przeciwne wartości życia jako Jedno i wiesz, że jedno i drugie jest tak samo ważne dla twojego osobistego rozwoju i dla ewolucji ludzkości na planecie Ziemia. Rumi, jeden z najbardziej wnikliwych poetów w historii tego świata, był przekonany, że wszyscy mamy dostęp do tego miejsca. Ujął to tak: „Gdzieś między dobrem a złem jest ogród. Tam się spotkamy".

W rzeczywistości nigdy nie oddzieliłeś się od tego miejsca Jedności, ale ten świat, pełen różnych sytuacji, warunków i okoliczności, nie pozwalał ci w pełni połączyć się z wyższymi aspektami twojego ja, zwanymi również „Wyższym Ja" bądź „Cichym Obserwatorem"

(gwoli jasności: gdy spotkasz się z określeniem „Wyższe Ja", możesz przez nie rozumieć wszystkie jego poziomy, takie jak naddusza czy źródłowe ja). Jedną nogą, czyli częścią swojej świadomości, stoisz w *niższych wymiarach* (pierwszym, drugim i trzecim) istnienia, natomiast drugą – w *wyższych wymiarach* (czwartym, piątym i dalszych). Te dwie części świadomości *współistnieją* ze sobą. A jednak, co dziwne, większość z nas jest świadoma istnienia tylko w trzecim wymiarze. Ostatecznym celem naszego życia na Ziemi jest stanie się istotą w pełni świadomą – i sprawnie funkcjonującą – we wszystkich naszych wymiarach, bez trudności ani konfliktów.

Egzystencja w trójwymiarowym świecie ziemskim stwarza nam możliwość poznania wszystkich plusów i minusów dualizmu: dobra i zła, tego, co słuszne i niesłuszne, światła i ciemności, dostatku i ubóstwa, miłości i lęku. Doświadczanie tych kontrastów dualizmu pozwala nam rozpoznać, kim naprawdę jesteśmy, i odkryć, że wspólne Źródło wszystkich przeciwieństw znajduje się w nas. Zbliżając się do zrozumienia, kim naprawdę jesteśmy, odkrywamy, że osądzanie (postrzeganie pewnej rzeczy, osoby lub sytuacji jako lepszej niż inna) w rzeczywistości uniemożliwia nam odkrycie i zrozumienie naszej prawdziwej istoty. Identyfikując się ze Źródłem dualizmu, zamiast z jego przejawami, aktywnie zaczynamy tworzyć nowy świat, świat oparty na *byciu* Miłością, nie zaś jedynie na jej odczuwaniu. W końcu odnajdujemy drogę do Domu.

Zanim przeprowadzisz się do nowego domu, będziesz musiał uwolnić się od wszystkich ograniczeń, które na siebie nałożyłeś w okresie dualistycznego życia. Wyzwalasz się poprzez zaakceptowanie tego, kim jesteś. Jest to tak zwane *przebudzenie*. Proces ten pozwala ci zacząć patrzeć na siebie i wszystkie aspekty życia na tym świecie w nowym świetle: świetle jasności, umiejętności rozróżniania i nieosądzania. Aby wypełnić swój cel życia na Ziemi, musisz jedynie zmienić obecną percepcję na inną – wszyscy zostaliśmy w nią

wyposażeni, ale boimy się jej używać. Jeżeli będziesz na nią otwarty, to zarówno materiał zawarty w tej książce, jak i znajdujący się na okładce symbol podwójnej spirali[1] zaczną tworzyć w głębi twojej istoty punkt odniesienia Uniwersalnej Jedności – Jedności, która przyniesie ci doskonałą akceptację siebie i wszystkiego, co istnieje.

Wszyscy odbywamy podróż odkrywcy, szukając owego szczególnego miejsca, Boskiej Chwili (zwanej również „stanem łaski"), gdzie osąd nie ma żadnego znaczenia, gdzie jesteśmy wolni od lęku i oporu, gdzie nie mamy pragnień ani potrzeby ich zaspokajania. To spokojne miejsce: zjednoczony stan ciszy, w którym przeciwności spotykają się i łączą swoje różnice. W miejscu tym, nietknięty przez zawirowania myśli i działań, możesz naprawdę być tym, kim jesteś, być Miłością. Boska Chwila, która jest polem wszelkich możliwości, nie tkwi w przeszłości ani nie jest uwikłana w przyszłość. Jest wolna i zawsze obecna, we wszystkich segmentach czasu. W tym świętym miejscu jesteś w stanie pokoju ze sobą i ze swoim światem. W chwili, w której osiągasz stan łaski (stan nieoddzielenia), jesteś całkowity. Znając własną całkowitość, czujesz się spełniony. Niczego już nie musisz sobie uświadamiać, rozumieć ani doświadczać. Jesteś spokojny, jesteś Miłością, jesteś pełnią. Jesteś w Domu.

Książka ta zabierze cię do wielu różnych miejsc i przetestuje, a może nawet podważy, wiele twoich przekonań. Wyjaśni ci, dlaczego wszystko, w co wierzymy, ma swoje korzenie w jakiejś formie osądu, który jest świadomością dualizmu. Nasze osobiste punkty widzenia i światopoglądy są obecnie podważane przez kryzys tożsamości. Niektóre wręcz roztrzaskują się w drobny mak. Zapaść obecnego porządku świata zmusza ludzkość do zmierzenia się z najbardziej podstawowymi problemami egzystencjalnymi. Nie możemy dłużej

[1] Szczegółowe objaśnienie symbolu podwójnej spirali znajduje się na końcu książki.

unikać brania odpowiedzialności za wszystko, co nam się przydarza. Gdy przyjmujemy odpowiedzialność, umacniamy się.

Dalsze strony tej książki powiedzą ci, w jaki sposób tworzysz i poskramiasz własną zdolność do zaspokajania pragnień oraz w jaki sposób kształtujesz przeznaczenie własne i planetarne. Co więcej, znajdziesz tu intrygujące odpowiedzi na pytania o tajemnice czasu. Kilka stron poświęciłem na prawdy i iluzje dotyczące reinkarnacji, na omówienie mylącej wartości modlitwy oraz tego, co sprawia, że związek jest udany, i dlaczego tak często bywa inaczej. Obecnie wydaje się niezwykle ważne, byśmy wiedzieli, dlaczego niesprawiedliwość to iluzja, która skutecznie straszyła nas przez wieki. Zagadnieniu temu poświęciłem cały rozdział. Podczas lektury będziesz miał okazję do uzyskania dostępu do własnej Duchowej Istoty i wykorzystania jej. Dowiesz się, jak doszło do pierwotnego oddzielenia od źródła życia i jak się to ma do niestabilności i lęków, których obecnie tak wielu z nas doświadcza. Powiem ci, jak rozpoznać żyjące wśród nas anioły, co to naprawdę znaczy mieć przeszłe i przyszłe życia oraz dlaczego wszyscy mamy świetlne ciała. Dostaniesz okazję do rozpoznania w sobie najwyższego Boga i odkrycia, dlaczego postrzeganie Boga jako oddzielonego od ciebie odbiera ci twoją boską moc. Poza tym dowiesz się, jak natychmiast się uzdrawiać. Przeczytasz o „nowej medycynie" oraz o przeznaczeniu starej medycyny, starej gospodarki, starej religii i starego świata. I dużo więcej…

Wszystko, co zawarłem w tej książce, w jakiś sposób wiąże się z zagadnieniem osądzania, jednak nikt ani nic nie jest tu dewaluowane, postrzegane jako bezużyteczne bądź szkodliwe. Wkrótce dowiesz się, że błędy, wypadki, zbiegi okoliczności, negatywność, oszustwa, niesprawiedliwość, wojny, przestępstwa i terroryzm mają głębszy cel i znaczenie w szerszej perspektywie. Oczywiście sporo z tego, co przeczytasz, być może będzie sprzeczne z twoimi obecnymi przekonaniami. Proszę cię tylko o to, abyś – gdy trafisz na

coś, na co westchniesz albo pokręcisz głową – *czytał dalej z otwartym umysłem*. Otwarty umysł nie ma żadnego systemu przekonań. Otwarty umysł cieszy się wolnością od osądzania. Rozwijamy się, poszerzamy horyzonty i stajemy się tym, kim naprawdę jesteśmy tylko wtedy, gdy ryzykujemy, otwieramy się na nowe idee i sposoby postrzegania siebie i życia.

Staraj się nie osądzać tego, co czytasz; *czytaj sercem i czuj, co te czy inne słowa dla ciebie znaczą*, zamiast próbować zrozumieć je racjonalnie. Niektóre treści tej książki będą rezonowały z tobą natychmiast, lecz inne mogą wymagać przetrawienia, zanim nabiorą sensu. Jeszcze inne mogą nigdy nie nabrać sensu – i w porządku, ponieważ wszyscy rozumiemy to, co mamy rozumieć i dzieje się to zawsze w najodpowiedniejszym czasie. Nic nie jest tu właściwe ani niewłaściwe, istnieją tylko różne poziomy wiedzy i poznania. Zawsze jesteśmy dokładnie tam, gdzie powinniśmy.

W swojej prawdziwej istocie jesteś wolny od wszelkich wyobrażeń i przekonań umysłu. Nadszedł czas, by uznać, uszanować i zaakceptować przeciwstawne sobie aspekty życia, osiągnąć stan skwapliwej akceptacji i postawić pierwsze kroki na polu nieosądzania, gdzie czeka nas świt wolności – wolności bycia sobą z całą mocą i chwałą. Gdzieś, kiedyś – może dawno temu? – wiedziałeś, że jesteś wyjątkowy. Czy pamiętasz, że gdy byłeś mały, miałeś poczucie… przekonanie… że jesteś stworzony do rzeczy wielkich, że jest w tobie jakaś magia? Po prostu to wiedziałeś. Ale potem dorosłeś i poświęciłeś mnóstwo czasu na ignorowanie i pogrzebanie tych „magicznych" przekonań o sobie, które jednak gdzieś z tyłu głowy przypominały ci o sobie, szepcząc od czasu do czasu: „A co, jeśli…?". Najwyższy czas wskrzesić tę wiedzę i sięgnąć po prawdziwe dziedzictwo. Musisz tylko czytać dalej…

Życzę ci cudownej podróży do miejsca, do którego przynależysz!

Rozdział 8

Nasze ukryte cele

Wojna umysłu to zażarte pole bitwy wymagające wewnętrznej pracy. Potyczek jest wiele, bitew niewiele i gwałtownie wygrane, lecz jesteśmy opanowanymi i solidnymi żołnierzami i wojownikami na własnych prawach. Siłą woli możemy powstrzymać przypływ albo podsycić wściekłość. Siła naszych intencji jest ogromna, moc tkwi we wnętrzach nas wszystkich. Wygramy tę wojnę. Jestem tego pewien.

Winston Churchill
channelowany 21 grudnia 2000

Powrót do jedności

Pewnego ranka zauważyłem, że moja partnerka ma na sobie czarną koszulkę i czarne spodnie – od wielu lat bardzo nie lubiłem tego koloru. Mniej więcej dwa lata wcześniej pokazałem jej za pomocą prostego testu, że noszenie czarnych ubrań ma osłabiający wpływ na jej umysł i ciało i że powinna ich unikać. Zgodziła się ze mną i wymieniła garderobę z wyjątkiem kilku drobiazgów.

Gdy zastanawiałem się, dlaczego moja partnerka miałaby chcieć ubrać się na czarno, natychmiast otrzymałem odpowiedź, że wybrany przez nią tamtego dnia kolor był dokładnie tym,

który ona i osoby, z którymi miała się spotkać, potrzebowały zobaczyć albo w celu autorefleksji, by w jakimś sensie stać się bezbronnymi, albo w celu uwolnienia stłumionych emocji. Tego nie wiedziałem. W tamtej chwili mogłem rzucić okiem poza to, co oczywiste, i zrozumieć, że nic, co robimy, myślimy ani czego pragniemy, nie może być niewłaściwe czy sprzeczne z naszym najwyższym dobrem.

Powrót do jedności to jeden jedyny program, który cała ludzkość zainstalowała sobie w duszach, i nie istnieje nic, co mogłoby go trwale usunąć albo zapobiec osiągnięciu tego celu. Wszystkie sytuacje życiowe, niezależnie od ich natury, są ukierunkowane na osiągnięcie jedności, którą porzuciliśmy, by ją odnaleźć. Bez względu na to, jak trudne powierzchownie wydaje się życie, pod spodem jest łatwe i proste. Trudności, które napotykamy w drodze powrotnej do jedności, mogą służyć jako pomoc w nadaniu życiu znaczenia. Życie wolne od trudów niekoniecznie oznacza wysoki stopień rozwoju czy oświecenie. Wielu z nas urodziło się w nieprzyjaznym, obojętnym otoczeniu, by wyrosnąć na osobę bardzo kochającą i silną. Nie stajesz się silny, szukając sytuacji, w których czujesz się bezpieczny i chroniony – stajesz się silny, przechodząc przez wszelkiego rodzaju sztormy, odnajdując kierunek i cel w swoim wnętrzu.

Nawet najwspanialsi mężczyźni i kobiety w historii tej planety często cierpieli bardziej niż przeciętni ludzie. Pomyśl na przykład o Mahatmie Gandhim, Mozarcie, van Goghu, księżnej Dianie czy Jezusie Chrystusie. Trudności ukształtowały ich osobowość i doprowadziły do osiągnięć, które zjednoczyły miliony ludzi w duchu miłości, współczucia i przebaczenia. Zwłaszcza Matka Teresa dała przykład miłości, jak mało kto w dziejach świata. Motyw przewodni przenikający wszystkie jej myśli i czyny

to „powrót do jedności". Naprawdę poparła słowa czynami, gdy udzieliła nam następujących rad:

Ludzie często są nierozsądni, nielogiczni i egocentryczni; mimo to wybaczaj im.

Jeśli jesteś miły, ludzie mogą oskarżać cię o samolubne, ukryte motywy; mimo to bądź miły.

Jeśli będziesz człowiekiem sukcesu, zdobędziesz kilku fałszywych przyjaciół i kilku prawdziwych wrogów; mimo to bądź człowiekiem sukcesu.

Jeśli jesteś uczciwy i szczery, ludzie mogą cię oszukiwać; mimo to bądź uczciwy i szczery.

To, czego zbudowanie zajęło ci długie lata, ktoś może zniszczyć w jedną noc; mimo to buduj.

Jeśli odnalazłeś spokój i szczęście, mogą pojawić się zazdrośnicy; mimo to bądź szczęśliwy.

O dobru, które dziś czynisz, ludzie jutro mogą zapomnieć; mimo to czyń dobro.

Dawaj światu wszystko, co w tobie najlepsze, choć może nigdy nie być tego dość; mimo to dawaj światu wszystko, co w tobie najlepsze.

W końcowym rozrachunku to sprawa między tobą a Bogiem; mimo to nigdy nie była to sprawa między tobą a nimi.

Wszyscy byliśmy jednością w Duchu, zanim pozwoliliśmy, by postrzeganie właściwe dla oddzielenia zdominowało nasze życie w ludzkiej postaci. Przed wcieleniem się na Ziemi oczywiście nie wiedzieliśmy, jak to by było utracić owo intymne połączenie i więź miłości, która trzyma nas razem jako jedną żywą istotę, na podobieństwo komórek naszego organizmu. Nasze umysły funkcjonowały we wzajemnej harmonii, a nie jeden przeciwko drugiemu, zaś nasze serca były tyglem rozkoszy, w którym wszyscy

czuli się mile widziani. Przyjęliśmy formę fizyczną, by nasza świadomość ewoluowała i osiągnęła pełnię, lecz droga była ciernista. Drzewo może wydać owoce tylko pod warunkiem, że kwiecie najpierw obumrze. Stworzenie nowego świata wymagało od nas stania się najpierw nierezonującą i niszczycielską rasą ludzką, zdolną do zniszczenia starego świata. Przeniesienie całej ludzkiej rasy wraz z jej trójwymiarową planetą do wyższych częstotliwości czwartego i piątego wymiaru wymaga ogromnej zmiany energetycznej. Ludzkość zadała mnóstwo bólu żyjącym na Ziemi gatunkom i sobie samej. Wszystkie wspomnienia na ten temat muszą zostać wymazane, by nowa Ziemia mogła stać się planetą miłości i czystości. Właśnie teraz indywidualnie i kolektywnie wymazujemy te wspomnienia.

Zakończenie wszelkich podziałów na Ziemi

Wspomnienia o niesprawiedliwości i dysharmonii obecnie stają się dla nas bardziej żywe niż kiedykolwiek wcześniej. Niektórzy ludzie nie mogą się oprzeć, by nie wskazywać na złe czyny innych ludzi. Uważają, że rozwiązywanie gnębiących ludzkość problemów za pomocą powstań, demonstracji czy grup anty- takich czy owakich, może zmusić osoby odpowiedzialne do znalezienia rozwiązań. Jednak wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wszystko, co dzieje się na tej planecie. Ludzka rasa, chociaż powierzchownie posegregowana, w istocie jest jednością. Masowe demonstracje w byłej Niemieckiej Republice Demokratycznej zaowocowały wprawdzie zburzeniem muru berlińskiego, lecz nie mogły zbudować poczucia jedności między jednymi a drugimi Niemcami, którego wszyscy oczekiwali po „zjednoczeniu". Podział wymaga budowania mostów w ludzkich sercach. Burzenie murów już nie wystarcza – musimy wewnętrznie wymazać wspomnienia o podziałach.

Każdy człowiek odpowiada za siebie, a nie za innych. Gdy jeden kraj mówi drugiemu, że narusza prawa człowieka, w związku z czym powinien zostać objęty międzynarodowym embargiem i odizolowany, wówczas sam narusza prawa człowieka. Próby udzielania „pomocy innym" poprzez tworzenie podziału między narodami albo ludźmi to oznaka wielkiej słabości i niekompetencji. Zastosowanie taktyki jedności jest znacznie potężniejsze, ale może ona wyłaniać się tylko z jedności. Ta zaś zaczyna się od jednostek. Próby zmieniania innych są bezcelowe. Problemy, nad którymi pozornie można zapanować za pomocą manipulacji, często pojawiają się w innym miejscu, lecz w znacznie poważniejszej postaci.

Najwyższy czas rozpuścić wszystkie myślokształty i przekonania dotyczące oddzielenia i podziałów, pochodzące z przeszłości i teraźniejszości nas wszystkich. Jeśli tego nie zrobimy, wówczas przyspieszające energie, które wnikają do naszych centrów energetycznych oraz centrum energetycznego Ziemi, nasilą blokady mentalne i emocjonalne do tego stopnia, że będzie pojawiało się coraz więcej chorób fizycznych. Większość ludzi, którzy w tym czasie zachorują, będzie charakteryzowała się uporczywymi myślokształtami i przekonaniami wzmacniającymi podziały, konflikty, rywalizację i/lub przywiązanie zdrowia, ziemi bądź przeszłych osiągnięć[3]. Im szybciej i wyżej Ziemia będzie wchodziła w swoje wibracje wywołujące stopniowe obniżanie gęstości, tym szybciej ci, którzy nadal będą opierali się jedności wszelkiego życia, będą chorowali i mieli inne problemy z przetrwaniem. Jeżeli nadal będą niezdolni do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie i ciało fizyczne albo nie będą chcieli tego zrobić, to prawdopodobnie umrą wskutek chorób, wypadków bądź z innych „nienaturalnych" przy-

[3] Aby lepiej zrozumieć związek między umysłem, ciałem i duchem, sięgnij po książkę Andreasa Moritza *Naturalne techniki przywracania zdrowia.*

czyn. Właśnie to dzieje się teraz na całym świecie, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, w Azji, Afryce i Ameryce Południowej.

Nowy świat będzie się mógł narodzić dopiero wtedy, gdy ustąpi stary. Ten drugi istnieje w postaci wspomnień o przeszłości. Jeżeli nie będziemy w stanie wybaczyć tym, którzy wywołali Holokaust, wybuch bomby atomowej czy wojnę w Zatoce Perskiej, nie będziemy mogli wejść do „ziemi obiecanej". Będziemy zmuszeni do przerabiania swoich problemów związanych z oddzieleniem gdzie indziej, ponieważ na Ziemi będzie panowała wyłącznie jedność. Teraz wybieramy między dualizmem a jednością. Jeżeli wybierzemy jedność, będziemy musieli wiedzieć wszystko o naturze dualizmu. To bowiem nasza historia na tej planecie. Mimo że obecnie historia ta dobiega już końca, dobrze byłoby wiedzieć, dlaczego tak naprawdę się wydarzyła, abyśmy mogli ją zaakceptować i pozwolić jej odejść z radością i ze zrozumieniem.

Jak to wszystko się zaczęło

Nasze pierwsze doświadczenia na planie ziemskim były bardzo harmonijne i szczęśliwe. Dualizm życia miał na nas znikomy wpływ – cieszyliśmy się naszym rajem z poszanowaniem wszystkich form życia. Pierwsza rasa, która zamieszkała na Ziemi, miała tak bliski związek z królestwem natury, zwierzętami, roślinami, wodą, górami, powietrzem, planetami itd., że praktycznie nie było między nimi lęku, a tym samym również konfliktów. W tym gigantycznym organizmie ludzkim nie istniały komórki buntownicze, czyli nowotworowe. Nikt nie atakował, więc nikt nie musiał się bronić ani ukrywać. Jednak w miarę przebywania na planie ziemskim nasze poczucie jedności było stopniowo przesłaniane przez przeciwieństwa, za sprawą których pojawiły się fizyczne przejawy i różnorodność natury świata.

Rozdział 12

Narodziny Nowej Medycyny

Wzory, równania, struktura zdań, prawa teorii – wszystkie są w doskonałym porządku i przestrzegają uniwersalnego ducha wiedzy energetycznej. My, którzy zgodnie z planem porzuciliśmy to królestwo, nie w pełni zanurzamy się w naukach i mądrości teorii, lecz w prawie, uniwersalnym prawie życia. Każdy wdech życia następuje podług rytmicznego wzajemnego odziaływania z gwałtownym wydechem, zaś w tym solilokwium życia, w tej sinusoidzie pulsującej siły życiowej, mamy wszystkie odpowiedzi i wszystkie skłonności do rozmyślań.

Rozmyślania Alberta Einsteina
channelowany 11 stycznia 2001

Pochodzenie metod uzdrawiania

Nasz model dualizmu (polaryzacji) stosuje się również do sfery zdrowia i uzdrawiania. Podział medycyny na tradycyjną/konwencjonalną i alternatywną/komplementarną nie jest przypadkowy. Ludzkość jako całość potrzebowała doświadczyć ich obydwu, zanim stała się gotowa na medycynę, której cel jest wyższy niż ten obecny. Nowa Medycyna, mimo że znacząco odbiega

od medycyny konwencjonalnej i alternatywnej, rodzi się z nich obydwu.

W przeciwieństwie do metod uzdrawiania stosowanych przez Lemurian i Atlantów, jasne jest, że „medycyna naturalna" była najbardziej wpływową w zapisanej historii ludzkości. Nikt jej nie stworzył; po prostu istniała i czekała na ponowne odkrycie przez osoby mające bezpośredni dostęp do języka natury zwanego *veda*, co znaczy „wiedza" albo „nauka". Pierwsze zapisy dotyczące medycyny naturalnej pochodzą sprzed około 6 tysięcy lat. Były to channelowane przesłania spisane przez mędrców wedyjskich w odpowiedzi na pierwsze przypadki chorób na tej planecie. System ten, który przez setki lat trzymał na dystans choroby i cierpienia, zwany jest ajurwedą, czyli „wiedzą o życiu".

Mimo że ajurweda przetrwała upływ czasu jedynie w Indiach oraz na niektórych obszarach Brazylii i Chin, pozostaje uniwersalną formą medycyny. Dziś przeżywa renesans w swojej oryginalnej formie. Znacząco różni się od zachodniego podejścia do medycyny tym, że trafia w leżące u podstaw chorób zaburzenia równowagi, które odpowiedzialne są za ich objawy, a nie stara się łagodzić bądź eliminować skutki tych zaburzeń[5].

Przechytrzanie naruszeń praw natury

Zanim ajurweda stała się podręcznikiem uzdrawiania, ludzie wiedzieli, jak żyć w zgodzie z prawami natury. Dlatego choroby, ból i ubóstwo nie były częścią życia. Z biegiem czasu zaczęliśmy jednak zastępować niektóre prawa natury własnymi prawami – inaczej mówiąc, naruszyliśmy te pierwsze. Abyśmy mogli poradzić

[5] Więcej informacji na temat ajurwedy, przyczyn chorób oraz przywracania zdrowia można znaleźć w książce Andreasa Moritza *Ponadczasowe tajemnice zdrowia i odmładzania*.

sobie z wynikłymi stąd konsekwencjami, rozwinął się ajurwedyjski system uzdrawiania, który pozwala leczyć fizyczne i umysłowe skutki naruszenia praw natury. Gdy zatamuje się rzekę, a woda wyjdzie z jej brzegów i popłynie innymi drogami, wówczas powstała w ten sposób powódź będzie wymagała innego podejścia niż w przypadku pozwolenia, by wody rzeki płynęły własnym korytem. Potrzebowaliśmy nowych praw i wglądów, by pomagały nam radzić sobie z powstałymi zniszczeniami. Pierwsze naruszenia praw natury na Ziemi stworzyły potrzebę naturalnego systemu uzdrawiania dającego dostęp do praw wtórnych, które zredukowałyby zniszczenia wywołane pogwałceniem praw pierwotnych. System ten pokazał nam, jak pozbyć się przeszkody tamującej naturalny bieg rzeki. Gdyby nie naruszenia pierwotnych praw natury, ów system uzdrawiania nie byłby potrzebny.

Hipokrates to najprawdopodobniej najbardziej światły ojciec medycyny naturalnej w najnowszej historii naszego gatunku. Rozumiał, że potrzeba uzdrawiania (zastosowania praw wtórnych) wynika z utraty przez chorego kontaktu z własną wewnętrzną mądrością i intuicją. Im więcej ludzi oddalało się od własnej wewnętrznej mądrości i zasad rządzących światem natury, tym mocniejsze były środki korygujące podejmowane przez siły natury. Zabójcze choroby, na przykład dżuma, zaczęły dziesiątkować populację, co wywołało pilną potrzebę nowej medycyny, która pokonałaby mikroorganizmy chorobotwórcze i powstrzymała śmiertelne żniwo, by choroba nie stała się epidemią. Podejście to zwane jest współczesną medycyną konwencjonalną. Wszystko to było oczywiście częścią większego planu – umieszczenia sporej części ludzkości na przeciwległym krańcu spektrum dualizmu w celu umożliwienia ludziom dalszej nauki i rozwoju świadomości.

Hodowanie choroby

Medycyna współczesna, podobnie jak ajurwedyjska, nie była w stanie zapobiec eskalacji chorób na naszej planecie. Tak bardzo skupiała się na skutkach, czyli objawach chorób, że straciła z oczu przyczyny chorób – większość z tych przyczyn nie była fizyczna. Odkrycie antybiotyków (pierwszym była penicylina) wywołało euforię w kręgach medycznych i w całym społeczeństwie. Wiele lat później entuzjazm wywołany odkrywaniem skutecznych leków na niemal wszystkie choroby zakaźne zaczął gasnąć, ponieważ skutki uboczne powodowane przez zawarte w lekach trucizny były tak poważne, że często przewyższały korzyści płynące z ich stosowania. W rzeczywistości przyczyniły się do powstania nowej grupy chorób zwanych chorobami przewlekłymi, na przykład chorób serca, raka, cukrzycy czy zapalenia stawów. Na początku XX wieku do grupy tej należało jedynie 10 procent wszystkich chorób. Resztę stanowiły problemy nagłe/ostre, takie jak złamania, infekcje, oparzenia itd. Około 1980 roku *ponad 90% wszystkich chorób stało się chorobami przewlekłymi*, co oznaczało, że ich leczenie za pomocą medycyny współczesnej było niemożliwe. Nazwano je nawet zabójczymi chorobami ery nowoczesnej. Nasze geny ani trochę się nie zmieniły na przestrzeni ostatnich setek czy tysięcy lat, błędy genetyczne nie mogą być obarczane odpowiedzialnością za tak nagłą i dramatyczną eskalację chorób, zwłaszcza że większość z nich pojawia się jedynie w świecie zmodernizowanym. Co więcej, posiadanie uszkodzonych genów nie oznacza, że osoba będąca ich nosicielem zachoruje. Na przykład badania nad talasemią (niedokrwistością tarczowatokrwinkową) wykazały, że pacjenci z identycznymi wadami genetycznymi mogą zachorować poważnie, łagodnie, a nawet wcale. Jest tak również w przypadku innych chorób genetycznych. Wśród osób

chorujących na cukrzycę bądź astmę może być tyle samo zdrowych genetycznie, co z wadami genetycznymi.

Zorientowana objawowo medycyna współczesna stała się synonimem odrodzenia starych epidemii, które przerażały i okaleczały ludzkość niecałe sto lat temu. Powszechne stosowanie antybiotyków i steroidów zmusiło wzięte na cel mikroorganizmy, obwiniane za wywoływanie chorób zakaźnych, do opierania się działaniu leków i mutowanie w tzw. „organizmy antybiotykooporne". Mikroorganizmy te, wiedzione naturalnym instynktem przetrwania, przechytrzają teraz lek po leku, co oznacza, że obecnie istnieje bardzo niewiele skutecznych „terapii" na takie choroby jak gruźlica czy malaria. Każdego roku coraz więcej milionów ludzi umiera z powodu tych „nowych" chorób zakaźnych – aktualne trendy wskazują, że będzie jeszcze gorzej. Dopóki medycyna nie dokona w swym podejściu zwrotu o 180 stopni albo nie zaczniemy praktykować uzdrawiania innego rodzaju, ludzkość ponownie zostanie poważnie zdziesiątkowana.

Jest jednak bardzo mało prawdopodobne, że medycyna współczesna uchroni ludzkość przed samozniszczeniem. Skutki uboczne stosowania leków i terapii karmią tak wiele różnych chorób i każdego dnia są przyczyną tak wielu zgonów, że praktycznie niemożliwe jest, byśmy choć w niewielkim stopniu wygrali walkę z chorobami – nic się nie zmieni, dopóki ludzie będą wierzyli, że są zależni od jakiejkolwiek formy medycyny, nawet alternatywnej. System medyczny kontrolowany jest głównie przez finansistów, którzy mają wielką korzyść z tego, by nic się nie zmieniało na lepsze, a nawet by się pogarszało, dlatego w interesie inwestorów nie leży wynalezienie prawdziwych lekarstw na najbardziej rozpowszechnione choroby, ponieważ oznaczałoby to koniec

medycyny. Celem współczesnej medycyny nie jest leczenie ludzi – wręcz przeciwnie, jest nim doprowadzanie ludzi do chorób.

Wiele głosów podnoszących się wśród lekarzy, pacjentów i osób praktykujących medycynę alternatywną potępia wykorzystywanie „niewinnych" ludzi. Nie zrozumieli oni jeszcze bowiem, że ten sam system medyczny, który wprowadza w błąd i zniewala ludzkość oraz okrada miliony ludzi z ich poczucia niezależności i samodzielności, przyczynia się do narodzin nowej medycyny – takiej, która z każdego człowieka uczyni własnego najlepszego uzdrowiciela. Rząd, agencje ds. zdrowia, towarzystwa medyczne, firmy ubezpieczeniowe oraz koncerny farmaceutyczne nie zdają sobie sprawy, że są kluczowymi zawodnikami w kosmicznej grze, której wynikiem będzie transformacja. Podmioty te pomogły sporej części ludzkości poradzić sobie z bezradnością i bezsilnością wobec mikroorganizmów i innych czynników chorobotwórczych. Bardzo silne wyparcie przyrodzonej wszystkim nieskończonej mocy uzdrawiania i odmładzania zmusza wahadło czasu do zawrócenia i ruchu w przeciwnym kierunku, by umożliwić rzeszom ludzi osiągnięcie całkowitego i nieograniczonego dostępu do własnej wewnętrznej mocy. Gdyby nie zagrożenia związane ze starą medycyną, nie pojawiłaby się nowa.

Doskonałość tego wszystkiego wynika z faktu, że nikt nie może zachorować – niezależnie od przyczyny: mikroorganizmów, leków farmakologicznych czy zabiegu medycznego – bez (nieświadomej) zgody. Uniwersalne Prawo Nieingerowania zapewnia, że nie ma ani ofiar, ani sprawców. Wyższe Ja każdej osoby wie dokładnie, jakie lekcje są potrzebne, by iść naprzód i ewoluować w kierunku większej mądrości, miłości i mocy, niezależnie od tego, jak trudny i bolesny ów proces nauki może się wydawać. Ostateczna lekcja dla każdego to *odkrycie* i *urzeczywistnienie* nowej medycyny – medycyny własnego Wyższego Ja.

STUDIO ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Andreas Moritz to jeden z czołowych ekspertów w dziedzinie medycyny naturalnej na świecie i autor międzynarodowych bestsellerów. Przez ponad 30 lat nauczał zasad ajurwedy, jogi, medytacji i zdrowego odżywiania. Zgłębił również metody irydologii, shiatsu i terapii fal. Dzięki holistycznemu podejściu do uzdrawiania pomógł w osiągnięciu zdrowia wielu osobom w końcowych stadiach chorób, w przypadku których konwencjonalne metody leczenia okazały się nieskuteczne.

Dobro i zło nie istnieją!
Podobnie jak Twoje ograniczenia!

Ta książka autora międzynarodowych bestsellerów rzuca zupełnie nowe światło na:

- materializowanie Twoich pragnień,
- zaszczepione w Tobie fałszywe przekonania i traumy,
- reinkarnację i prawdziwą wartość modlitwy,
- próby, jakim poddawane są Twoje związki,
- trudne wydarzenia, wypadki i choroby,
- boską obecność w Tobie,
- anioły pośród nas,
- Nową Medycynę i jej przewagę nad dotychczasowym leczeniem.

Nowa perspektywa – nowe możliwości!

Polecamy:

Patroni:

MIESIĘCZNIK SZAMAN CZŁOWIEK · ZDROWIE · NATURA
grella.pl
Wellnessday.eu kobiecy portal zdrowego stylu życia
SZTUKATER.PL
Psychotronika.pl Pierwszy polski portal psychotroniczny
Talizman.pl SKLEP ZE SZCZĘŚCIEM

Cena 49,90 zł

ISBN: 978-83-8171-124-1
9 788381 711241